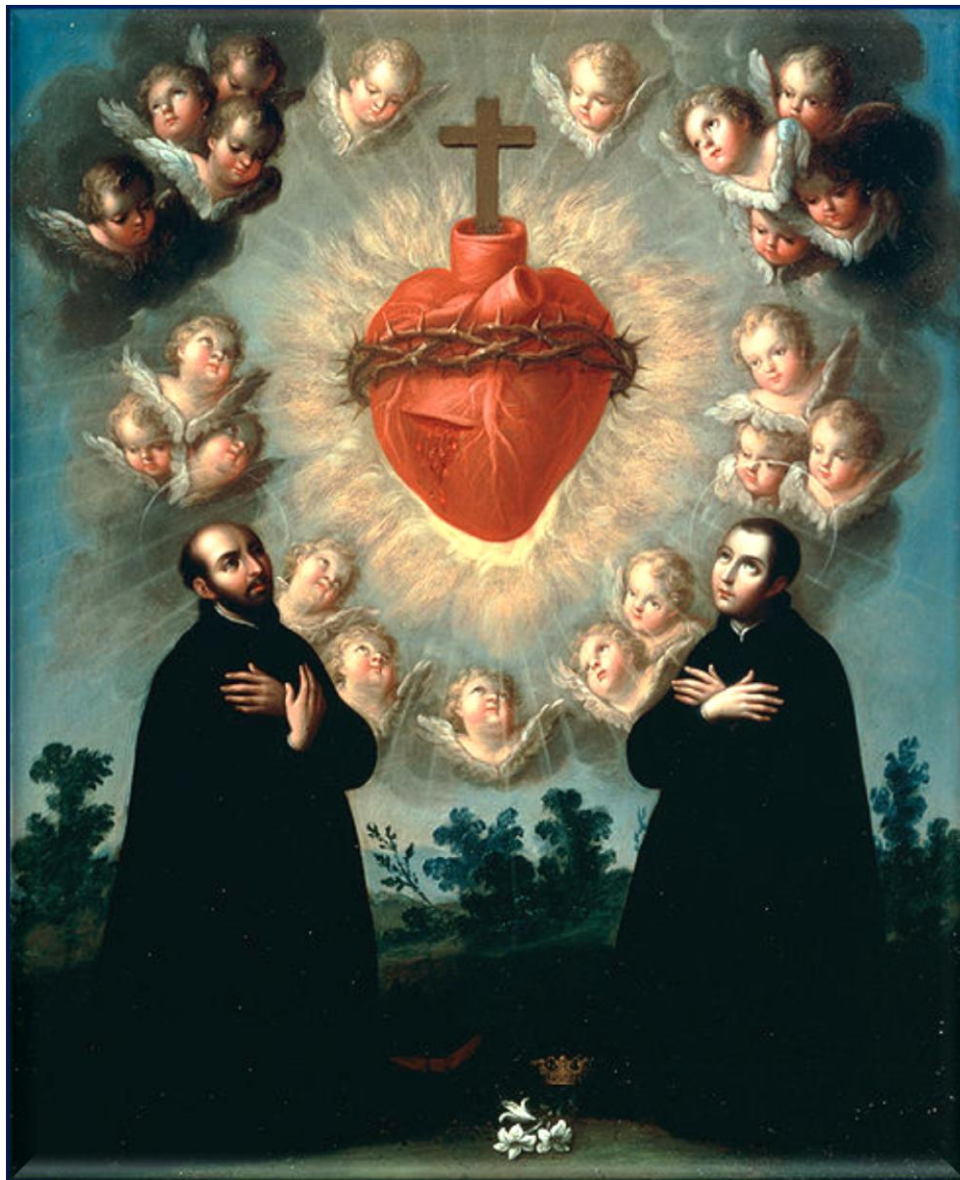


# POD SZTANDAREM NIEPOKALANEJ

Czerwiec 2010

Czasopismo rzymskokatolickie

Nr 2 (2) 2010



**Chwała bądź Bożemu Sercu przez które stało się nam zbawienie, Jemu cześć i chwała na wieki wieków! Amen.**

Na stronie tytułowej widnieje reprodukcja obrazu XVIII-wiecznego hiszpańskiego malarza José de Paez "Serce Jezusa ze św. Ignacym Loyolą i św. Alojzym Gonzagą" olej, ok. 1770 rok, Muzeum Sztuki, Denver. Na obrazie Najświętsze Serce Zbawiciela otaczają aniołowie, adorują święci, dwaj jezuici – założyciel Towarzystwa Jezusowego św. Ignacy Loyola (od lewej) i św. Alojzy Gonzaga. Bezgraniczną miłość Serca Jezusowego symbolizują płomienie. Serce Zbawiciela ozdobione zostało atrybutami Męki Pańskiej: wokół zaciska się korona cierniowa, z głównej arterii u góry wylania się krzyż, z boku otwarta rana uczyniona włócznią setnika. Poprzez te artystyczne zabiegi José de Paez ukazuje nam zbawczą śmierć Chrystusa jako wyraz najwyższego stopnia miłości do rodzaju ludzkiego.

## Spis treści

Poza Kościołem nie ma zbawienia .....	2
<i>Ks. Piotr Semenenko CR</i>	
Uwielbienia łaski Bożej .....	3
<i>Ks. dr Maciej Józef Scheeben i O. Euzebiusz Nieremberg SI</i>	
Serce Jezusa jest źródłem życia łaski, czyli życia wewnętrznego Kościoła .....	7
<i>O. Marian Morawski SI</i>	
Godzinki do Najświętszego Serca Pana Jezusa .....	9
Fragmety z listów świętej Małgorzaty Marii Alacoque .....	17
Poświęcenie się Sercu Jezusowemu .....	18
<i>Św. Małgorzata Maria Alacoque</i>	
O pobudkach i środkach nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny. Świętość Maryi .....	19
<i>Ks. Jakub Górka</i>	
Przez grzech śmiertelny wyrzucamy Boga z naszej duszy ....	22
<i>O. Mikołaj Łęczycki SI</i>	
Wykład Znak Krzyża Świętego .....	24
<i>Św. Robert kard. Bellarmin</i>	

## Poza Kościołem nie ma zbawienia

KS. PIOTR SEMENENKO CR, (Paryż r. 1843)

*"Ubi nullus ordo, sed sempiternus horror inhabitat".*

*"Gdzie żaden porządek, ale wieczna zgroza przemieszkiwa" (Ks. Joba, X. 22).*

Najmilsi Bracia!

**Poza Kościołem nie masz zbawienia.** Samiście widzieli, co się dzieje poza Kościołem. Tam prawdziwie ziemia śmierci, **gdzie żaden porządek, ale wieczna zgroza przemieszkuje.** Tam prawda Boża jest powoli zabijana i niszczona, tam sam człowiek pozbawiony jest w rozbracie rozumu z uczuciem, i zraniony we

wszystkim, co go czyni człowiekiem i synem Bożym; gdzież tam być może zbawienie? Posyła nas Bóg i każe wołać, że tylko Kościół daje zbawienie, że, **kto Kościoła nie słucha, niech tobie będzie jako poganin i jawnogrzesznik; kto wami, tj. Kościołem, pogardza, mną pogardza, a kto mną gardzi, gardzi tym, który mię**

*posłał. – Idźcie, opowiadajcie; kto nie uwierzy, będzie potępiony, i jeszcze: Kto nie wierzy, ten już jest osądzony.* To wszystko Bóg mówi, Bracia moi, i każe nam to Wam powtarzać, abyście przecie ze snu powstali, aby się Wam uszy ducha Waszego otworzyły i abyście przecie usłuchali głosu Bożego! Alboż to Wam się zdaje, że można Boga nie słuchać? Prawda, że kto jest w dobrej wierze poza Kościołem, tego potępienie Boże nie osiąga. Lecz ci z Was, co są poza Kościołem, czyż są poza Kościołem w dobrej wierze? Czy nie wiedzą o tym, że Bóg im każe być w Kościele? A jeśli wiedzą, jakimże sumieniem ociągają się jeszcze? Nie lękająż się potępienia Bożego? O, wielkim snem śpi ta dusza, która na to nie zadrży!

Przetoż, Bracia, zlitujcie się sami nad sobą. Nie możecie wątpić, że Kościół jest nieomylny, nie możecie wątpić, że poza Kościołem jest omylnność i błąd, nie możecie wątpić, że w Kościele tylko zbawienie, a poza Kościołem śmierć, żadnym sposobem wątpić nie możecie, że Wam Bóg każe Kościoła słuchać, być w Kościele, a w przeciwnym razie grozi potępieniem. To wszystko jest pewne, jak Bóg sam. I potępienie i zbawienie równie pewne; zbawienie w Kościele, potępienie poza Kościołem. Bracia moi, i czegoż jeszcze czekacie, cóż Was jeszcze wstrzymuje? Czyż to tak trudny wybór między pewnym zbawieniem a pewnym potępieniem? Spieszcie się, spieszcie, bo, Was ostrzegam: Czas krótki! Amen.

Ks. Piotr Semenenko ([ze] Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego), *KAZANIA PRZYGODNE*, T. I., W Krakowie 1923, ss. 42-53. (*Kazań* tom 3). (Końcowy fragment kazania; całość na [www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)).



## **UWIELBIENIA ŁASKI BOŻEJ**

**Ks. DR. MACIEJ JÓZEF SCHEEBEN i O. EUZEBIUSZ NIEREMBERG SI**

przełożył **Ks. JACEK TYLKA**

### ***O istocie łaski***

**Łaska jest nieocenioną, albowiem wszystkie rzeczy przyrodzone przewyższa w sposób nieskończony**

1. Zacznijmy od najniższej własności łaski, a mianowicie, że ona

według zdania teologów, przewyższa wszystkie przyrodzone rzeczy w sposób

nieskończony. "Według słów Zbawiciela niebo i ziemia przeminą", mówi św. Augustyn, "ale zbawienie i sprawiedliwość wybranych trwać będzie na wieki; w tamtych są tylko dzieła Boga, ale w tych jest obraz Boży" (1). Św. Tomasz (2) zaś naucza, iż trudniej jest zwrócić łaskę grzesznikowi, aniżeli niebo i ziemię stworzyć. Wielkość bowiem tego dzieła ostatniego ogranicza się na rzeczach znikomych i czasowych, podczas kiedy pierwsze zasadza się na uczestnictwie w nieodmiennej naturze Bożej. Bóg stwarzając te rzeczy widzialne, dom sobie wybudował, stwarzając zaś człowieka, istotę rozumną, zaludnił go sługami i niewolnikami swymi; atoli udzielając łaski człowiekowi, przyjmuje go na łono swoje, wynosi do godności synostwa Bożego i daje mu życie nowe i wieczne.

Słowem łaska jest dobrem całkiem nadprzyrodzonym, to jest takim, iż żadna istota stworzona nie posiada go sama z siebie, ani też nie może sobie rościć prawa do niego, ponieważ ono przystoi z natury tylko Bogu, jako istocie najwyższej i najdoskonalszej. Ta prawda jest tak widoczną, iż największa część teologów najuczenniejszych i świętych mężów twierdzi, że Bóg nie może uczynić w swojej wszechmocy istoty stworzonej w porządku przyrodzonym, której by z natury swej łaska się należała, co więcej, ci sami teologowie mówią, iż jeżeli byśmy taką istotę przyjęli, to niepodobnym by było ją od Boga odróżnić, bo dary łaski są ubóstwieniem, które z natury swej tylko istocie Bożej jest właściwe.

W związku z tym pozostaje, co Kościół tak często i wyraźnie powtarza, że ani człowiek, ani żadne stworzenie z natury swojej nie ma zarodka lub nasienia najmniejszego łaski Bożej i że natura, jak

św. Augustyn zauważa, pozostaje w tym stosunku do łaski, jak materia martwa do źródła życia. Materia martwa nie może sobie sama udzielić życia i musi je dopiero od innej istoty żywej otrzymywać. Tak samo i stworzenie rozumne, nie posiada samo ze siebie i z natury swojej łaski i nie może jej nawet nabyć własnymi uczynkami i zasługami, tylko Bóg powodowany samą dobrocią, może tej łaski stworzeniom udzielić, kiedy otwiera przepaści bezdenne wszechmocy i użycza stworzeniom swej Boskiej potęgi.

Lecz jakież to wielkie musi być dobro, skoro nieskończenie przewyższa naturę, siły i zasługi nawet aniołów najwyższych? Lessius, mąż pobożny i bardzo uczony, powiada (3), że wszystkie rzeczy widzialne w porównaniu do człowieka nieskończenie niżej stoją, chociaż co do liczby prawie są niezliczone; święty Chryzostom zauważa, że na świecie nie ma nic takiego, co by mogło być porównane z człowiekiem. Augustyn św. (4) zaś dodaje, iż lepiej być świętym i sprawiedliwym, aniżeli aniołem lub człowiekiem ubogaconym wszelkimi tylko darami przyrodzonymi, a podobnie i św. Tomasz naucza, że łaska więcej warta, aniżeli dusza sama.

Słusznie zatem można powiedzieć, że łaska podobnie jak sam Bóg, wszystkie rzeczy stworzone przewyższa. Ona to bowiem niczym innym nie jest, jak światłem niebiańskim, rozlewającym się z głębokości Bóstwa na stworzenia rozumne. Słońce jest nierozdzielne od swego światła, a jak słońce nieskończenie droższe, doskonalsze i cenniejsze jest od ziemi nie mającej światła ze siebie, tak samo ma się rzecz ze światłem, wypływającym ze słońca. Coś podobnego widzimy w łasce Bożej. Nasza natura jest jakby ziemią,

przyjmując promień słońca Boskiego, a promień ten tak wysoko ją podnosi i chwałą ozdabia, iż sama staje się jakby Boską. Jak tedy Bóg, z którym łaska nas łączy, nie tylko posiada doskonałości wszystkich istot stworzonych, ale doskonałością swoją nieskończenie przewyższa stworzenia wszystkie, tak i łaska cenniejszą jest aniżeli wszystkie dobra stworzone. Toteż czytamy w Piśmie św. (5) te słowa: "Ona jest lepsza nad wszelakie najdroższe rzeczy i wszystko, co może być pożądane, nie może jej być przyrównane".

2. Zwróćmy więc oczy nasze na te nieocenione skarby łaski i osądźmy bezstronnie, czy zasługuje na to, aby o jej nabycie z jak największą pilnością się starać. Chociaż byśmy tedy obfitowali w przyrodzone dobra do zbytku, chociaż byśmy posiadali złoto, srebro, potęgę, wpływy, wiedzę, sztuki wszelakie, to przecież te bogactwa przyrównane do łaski, znikną jak wielka kałuża wobec jednego drogiego kamienia. Przeciwnie zaś chociaż byśmy byli najubożsi, jeżeli posiadamy łaskę, bogatsi jesteśmy od królów świata całego; mamy bowiem dobro najlepsze, jakiego tylko Bóg w swej szczodrości niezmiernie może nam udzielić. Jakąż przeto powinniśmy okazywać wdzięczność Bogu za dar tak wielki i niewysłowiony!

Dziękujemy Mu, że nas stworzył z niczego, że rzeczy wszystkie, jak Psalmista Pański śpiewa (6), poddał pod nogi nasze, owce i woły wszystkie, ptactwo niebieskie i ryby morskie i słusznie zatem za Psalmistą możemy powtórzyć: "Cóż jest człowiek, iżże nań pamiętasz? albo syn człowieczy, iżże go nawiedzasz?" (7). O ileż więcej powinniśmy być wdzięczni za dary nadprzyrodzone, za łaski, jakich nam Bóg

użycza! o ileż powinniśmy być troskliwsi o ich zachowanie! Nie od rzeczy zatem naucza kardynał Kajetan, znakomity teolog, iż ani na moment nie powinniśmy spuszczać z oczu wartości łaski i wielkości kary zgotowanej gardzącym niezliczonymi dobrami, pochodzącymi z czułej miłości Bożej. Albowiem czeka nas podobna kara, jak owych mężów ewangelicznych, którzy byli zaproszeni przez króla na ucztę, a z powodu jakiejś uciechy innej, czy też zysku, nie przybyli na gody. I my także, jako ludzie lekkomyślni i niewdzięczni gardzimy zaproszeniem Boga na ucztę niebiańską, a przyjmujemy zaproszenie świata i szatana, którzy nas mają swymi rozkoszami zdradliwymi i dobrami nędznymi. Szatan bowiem nie tylko nic nam dobrego nie daje, ale owszem podsuwa nam nieskończenie złe rzeczy, a i tych kiedy udziela, to tylko na zgubę wieczną, nie zaś dla szczęścia zupełnego. Bóg powodowany niesłychaną nigdy miłością, dobrowolnie udziela nam hojnie klejnotu najdroższego, szatan zaś w swej zawiści nieprześlągananej z największym skąpstwem podsuwa nam błyszczącą, ale fałszywą monetę. Na jakże wielką zatem karę zasługuje ta głupota nasza, dla której klejnotu nieocenionego się pozbywamy, a natomiast nabywamy monety fałszywej, która nas do nędznej i strasznej przywodzi ruiny!

Atoli przedział nieskończony między darami przyrodzonymi a łaską istniejący, nie tylko ma nas powstrzymać od grzechu śmiertelnego, lecz także nakłaniać nas winien do ćwiczenia się w cnotach; takie ćwiczenie zaś pomnaża i powiększa łaskę. Chociaż więc nie utracasz łaski, opuszczając w dzień roboczy Mszę św. lub sposobność do modlitwy dobrowolnej, do uczynku miłosiernego, do upokorzenia się i

umartwienia, wszelako jest dla ciebie to utratą niepowetowaną, że nie powiększasz kapitału łaski przez tak łatwe do spełnienia uczynki. O niebaczny! czyż nie pamiętasz, że stopień najmniejszy łaski, cenniejszy jest, aniżeli dobra świata całego? Patrz na skapca! Gdyby on za pomocą postu jednodniowego, lub krótkiej modlitwy mógł uzyskać jeden okręt, a tym bardziej całą flotę, przepelnioną skarbami indyjskimi, któżby go wstrzymać potrafił od postu? Któżby śmiał mu w tym przeszkodzić? Któżby mógł go odwieść od przedsięwzięcia przedstawianiem trudności dzieła, albo niebezpieczeństwa wynikającego stąd dla jego zdrowia? Jakaż tedy wymówka, jaka roztropność, albo raczej głupota nakłoni nas do zasłaniania się trudnościami nieprzebytymi w nabywaniu nagrody, której najmniejsza częśćka tysiące Indyj i tysiące światów nieskończenie przewyższa? Stoimy

bowiem z założonymi rękoma i nie chcemy ani na chwilę zapociec się przy uprawie roli, która natychmiast plon złoty wydaje! Ale na cóż wspominać o pocie? Westchnienie jedno, łza jedna, postanowienie mocne, pragnienie pobożne, słowo Jezus, przez które okazujemy Mu miłość naszą i wzywamy Jego pomocy, zupełnie wystarczy. Któżby z nas z radością i tysiąc razy na dzień nie wzywał tego imienia najśłodszego Jezus, gdyby mu za to tyleż skrzyń złota ofiarowano? A przecież wszystko to jest niczym w porównaniu z tym, czego się od Boga spodziewamy z wiarą niewzruszoną. Ach! obyśmy już raz wypisali i wyryli sobie głęboko w sercach naszych te wspaniałości łaski i bogactwa jej nieocenione, obyśmy już nie bezmyślnie, lecz z przekonania najgłębszego i najżywszego powtarzali te słowa pisarza pobożnego: (8) "Łaska jest panią i królową natury"

*Uwielbienia łaski Bożej*, według Dr. M. J. Scheebena i O. E. Nieremberga T. J. z czwartego wydania niemieckiego wolno przełożył X. J. Tylka. Tarnów 1891, ss. 29-36.

### **Przypisy:**

(1) Aug. tr. 72. in Joan. (2) 1. 2. q. 113. a. 9. in corp. (3) Less. de div. perf. l. I. c. 1. (4) Serm. 15. de verb. Ap. (5) Przyp. VIII, 11. (6) Ps. VIII, 8. (7) Ps. VIII, 5. (8) Gerson, Serm. de circum.



# Serce Jezusa jest źródłem życia łaski, czyli życia wewnętrznego Kościoła

O. MARIAN MORAWSKI SI

(Mówione w Krakowie w kościółku OO. Jezuitów na Wesolej w czerwcu 1872 r.)

## Wykład dogmatyczny

Gdy Bóg miał stworzyć Ewę, spuścił – jak mówi Pismo św. – sen na Adama i z boku śpiącego wyjął żebro, z którego utworzył matkę rodzaju ludzkiego. W tym czynie Boga Ojcowie święci widzą i prorocze podobieństwo i figurę utworzenia Kościoła, oblubienicy Chrystusowej. Gdy bowiem Chrystus, drugi Adam i duchowna głowa ludzkiego rodzaju, snem śmierci na krzyżu zasnął, z woli Bożej bok Mu otworzono i wypłynęła krew i woda: krew naszego odkupienia i woda Chrztu św., skąd powstał Kościół św., matka odrodzonej ludzkości.

Kościół więc wyszedł z Serca Jezusowego. Otóż z tego samego źródła, z którego wypłynął, czerpie on też ustawicznie życie. Aby to dobrze pojąć, trzeba mieć przed oczyma cały bieg tego boskiego życia w ludzkości. Oto jego główne momenta:

1. Żadna z istot stworzonych nie mogła Bogu godnej czci oddawać, a po upadku żadna nie mogła zadosyćuczynić. Była przestrzeń nieskończona między Bogiem a stworzeniem. Dlatego Słowo stało się ciałem, aby połączyć w sobie stworzenie z Bogiem, być ogniwem między niebem a ziemią. I to jest wielka tajemnica, której odkrycie zalicza św. Paweł między najwyższe dary Boże. "Nam oznajmił –

mówi – tajemnicę woli swojej, wedle upodobania swojego, którą był postanowił w nim, w rozrządzeniu pełności czasów, aby w Chrystusie wszystko naprawił i to co jest na niebiesiach i to co jest na ziemi w nimże" (Efez. 1, 9-10). W pierwotnym języku Pisma zamiast: **aby naprawił**, powiedziano: **aby wszystkiemu dał głowę, aby wszystko skupił pod jedną głowę** (*Anakhephalaiosasthai*).

2. Ten Bóg wcielony jako człowiek, oddaje Ojcu swemu cześć zupełnie innego rodzaju, niż stworzenie oddawać może; jako Syn najmilszy ma prawo do łaski Ojca swego i do dziedzictwa synowskiego, tj. do tego szczęścia, które jest Bogu właściwym: oglądać istotę Boską – od czego wszelkie stworzenie jest nieskończenie dalekim.

3. Ale ten Bóg wcielony chce też mieć braci; to szczęście, ten zaszczyt takiego zbliżenia do Boga i synostwa Bożego, które Mu jest własnym, chce udzielić innym istotom rozumnym. Zbliżając się do ich natury ludzkiej, chce ich zbliżyć do swej natury Boskiej i to życie Boskie, które tli w Jego Sercu, im udziela, czyni ich uczestnikami Boskiej natury. "Dał im moc, aby się stali synami Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego" (Jan. 1, 12). "Albowiem które przejrzał, te też

*przeznaczył, aby byli podobnymi obrazowi Syna Jego, żeby On był pierworodny między wielą braćmi. A które przeznaczył, te też i wezwał, a które wezwał, te też usprawiedliwił, a które usprawiedliwił, one też uwielbił" (Rzym. 8, 29-30).*

4. Wszystkich ludzi powołuje do tego braterstwa, wszystkim poddaje łaski uczynkowe, prowadzące do wiary, a tym, którzy tym łaskom są powolni, daje łaskę poświęcającą, która ich czyni synami Bożymi, i cnoty, wiary, nadziei i miłości, którymi z Nim są spojeni, i póki z Nim są spojeni, czerpią z Niego to życie Boskie, jak z winnej macicy latorośle.

5. Źródłem zaś tego życia boskiego jest Serce Pana Jezusa a) dlatego, że serce jest źródłem krwi Boskiej, której wylaniem Pan Jezus uczynił nas uczestnikami swej Boskiej natury; b) dlatego, że serce jest organem ludzkiej miłości, i z niego wyszedł ten akt poddania się śmierci, który nas odkupił.

6. I tak, wszyscy, którzy są spojeni z Chrystusem, stanowią duchowną jedność, olbrzymie społeczeństwo, ogarniające wszystkie wieki ludzkości; a Chrystus w środku wieków jest łącznią wszystkiego. Ci, którzy byli przed Chrystusem, przez wiarę w przyszłego Mesjasza czerpali z Niego łaskę i życie boskie, a ci, którzy po Nim żyją, czerpią z Niego uświęcenie i przeobrażają się na Jego podobieństwo. Jako źródło na szczycie góry, rozlewa po obu schyłkach strumienie wody, tak Pan Jezus jest na szczycie ludzkości i z źródła Jego Boskiego Serca spływają w przeszłość i przyszłość zdroje łaski i żywota boskiego.

7. Otóż ta jedność duchowa, to społeczeństwo ludzi zjednoczonych, jest to

**Kościół** w swym najpełniejszym znaczeniu. Pismo św. chcąc nam dać wyobrażenie, jak ściśle jesteśmy z Chrystusem Panem połączeni i jak rzeczywiście, powiada, że Kościół jest ciałem Chrystusowym, a członki Kościoła członkami Chrystusa, z Nim połączeni, jak członki z całością, i z Niego biorący życie, jak członki czerpią ze serca krew żywotną. *"Albowiem jako ciało jedno jest, a wszystkie członki ciała jednego, choć ich wiele jest, wszakże są jednym ciałem: także i Chrystus. Albowiem w jednym duchu my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni... a wszyscy jednym duchem jesteśmy napojeni"* (1 Korynt. 12, 12-13).

Taki więc jest Kościół, jako duchowna spójnia z Jezusem; do niego należą wszyscy sprawiedliwi starego i nowego testamentu, dusze czyścicowe i Święci w niebie; wszyscy bowiem są braćmi Pana Jezusa i z Nim duchowo spojeni, dlatego św. Paweł mówi, że Kościół jest Jerozolimą niebieską (Żyd. 12, 22), że Chrystus jest głową aniołów (Koloss. 2, 10).

A ktokolwiek do tej jedności nie należy, ten nie może być zbawionym, bo Chrystus jest drogą: nikt nie przychodzi do Ojca tylko przez Niego (Jan. 14, 6). On jest winną macicą, a wszelka latorośl, która nie jest w Nim, rzucona będzie w ogień (Jan. 15, 6).

Ale oprócz tej spójni duchowej, Kościół ma na ziemi spójnię widzialną, urządzenie i hierarchię ludzką; pierwsza spójnia jest jakoby duszą Kościoła, druga jego ciałem. I ta druga też pochodzi z Serca Jezusowego. Lecz o tym w drugiej nauce.



## Zastosowanie moralne

Kiedy z Serca Jezusowego płynie całe życie łaski w Kościele, to ceńmy i kochajmy tę łaskę nad wszystko, nad życie. Kiedy z Serca Jezusowego płynie to życie łaski, to się zbliżajmy do tego źródła, aby z niego czerpać wodę wytryskującą na

żywoł wieczny. Jednoczmy się z tym Boskim Sercem. Uchylajmy przez umartwienie zwłaszcza wewnętrzne to, co nam do tego zjednoczenia przeszkadza, co rozdziwiłk sprawia między naszymi sercami a tym Sercem. Jednoczmy się z nim przez miłość, przez modlitwę, przez gorące do tego Serca nabożeństwo.

Ks. Marian Morawski SI (b. prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego), *Kazania i szkice*. Kraków 1921, ss. 291-294.



# Godzinki do Najświętszego Serca Pana Jezusa

## Na Jutrznię

Zacznijcie wargi nasze wielbić Serce Pana \* Niech cześć Jemu należna od nas będzie dana.  
Otwórz Jezu serca nasze dla Twej chwały, \* Aby godnie Serce Twoje wysławiały.

V. Przybądź Boże litości ku wspomózeniu memu!

R. Pospiesz Jezu łaskawy ku ratunkowi memu!

V. Chwała bądź Bogu w Trójcy świętej jednemu Ojcu i Synowi wspólnie Duchowi Św.

R. Jak była na początku od wieków przedwiecznie, niech Bóg w Trójcy jedyny chwalon będzie wiecznie.

## H Y M N

Witaj wieczna ozdobo niebieskich przestrzeni, \* Jezu, w którego ranach jesteśmy zbawieni.  
Kiedyś się dla nas rodził, opuścił trony \* I Majestat przedwieczny, berła i korony.

Jezu, prześliczny Raju Aniołów i ludzi, \* Niech Twa miłość gorąca i w nas miłość wzbudzi  
Byśmy nędzne grzeszniki stali się godnymi \* Wielbić najśłodsze Serce z rany głębokimi.

Jezu, Synu kochany Ojca Przedwiecznego, \* Prześliczny Oblubieńcu serca cnotliwego.

Racz obrać serca nasze Tobie na mieszkanie, \* Rozpocznij w nas na wieki Twoje królowanie!

## A N T Y F O N A

O Przenajświętsze Serce Jezusa, woli Ojca Przedwiecznego posłuszne, nakłoń do Siebie serca nasze, abyśmy się według upodobania Twego zawsze sprawowali!

V. Jezu cichy i Serca pokornego.

R. Uczyń serca nasze według Serca Twego!

V. Panie! Wysłuchaj modlitwy nasze!  
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

## MÓDLMY SIĘ

Wejrzyj, prosimy, najlitościwszy Boże na Serce ukochanego Syna Twego, w którym sobie wielce upodobałeś i na rany Jego, przez które za grzechy nasze jesteś ubłagany, a daj sercom naszym z skrucą Cię proszącym, odpuszczenie wszystkich grzechów, abyśmy miłością Serca tego zapaleni, Jemu podobnymi stać się byli godni, przez tegoż Chrystusa Syna Twego Pana naszego. Amen.

V. Panie! Wysłuchaj modlitwy nasze,  
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie!

V. Błogosławmy Panu

R. Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierne Serce Jezusowe niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

R. Amen.

## Na Laudes

Serce Jezusa z miłości ku nam zranione, \* Spraw, by serca nasze ku Tobie były nakłonione.

V. Przybądź Boże litości ku wspomżeniu memu!

R. Pospiesz Jezu łaskawy ku ratunkowi memu.

V. Chwała bądź Bogu w Trójcy świętej jednemu Ojcu i Synowi wspólnie Duchowi św.

R. Jak była na początku od wieków przedwiecznie, niech Bóg w Trójcy jedyny chwalon będzie wiecznie.

## H Y M N

Witaj na wieki wieków niedość ocenione \* Serce, w słodkości Twej nieograniczone.  
Rozpłomienione ogniem gorejesz miłości, \* A nas wysusza upał światowych marności.  
Lecz jako jeleń dąży do świeżych wód źródła, \* Tak my w Sercu Jezusa szukamy pokoju.  
Ty coś Samarytance dać obiecał wody, \* Dawającej pragnącym niebieskiej ochłody.  
Spraw, abyśmy czerpali z dróży życia nowego, \* Nie u krynic Jakuba, lecz u Serca Twego.  
Jezu, Synu kochany Ojca Przedwiecznego, \* Prześliczny Oblubieńcu serca cnotliwego.  
Racz obrać serca nasze Tobie na mieszkanie, \* Rozpocznij w nas na wieki Twoje królowanie!

## A N T Y F O N A

Jezu, któryś serce Oblubienicy Twojej sygnetem miłości i łask Twoich dla Siebie poświęcił, racz i nasze Serca także pieczęcią miłości Twojej na zawsze dla Siebie przeznaczyć.

V. Jezu cichy i serca pokornego.

R. Uczynź serca nasze według Serca Twego!

V. Panie! Wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie!

## MÓDLMY SIĘ

Boże! Któryś Najświętsze Serce Jezusa Syna Twego a Pana naszego wiernym Twoim dla niewymownej dobroci Jego godne kochania uczynił, daj prosimy, tak Je tu czcić i miłować na

ziemi, abyśmy przez nie i z nim Ciebie kochać mogli, i od Ciebie i od Niego na wieki zasłużyli być miłowanymi. Przez tego Jezusa Syna Twego Pana naszego. Amen.

V. Panie! Wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie!

V. Błogosławmy Panu.

R. Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierne Serce Jezusowe niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

R. Amen.

### Na Prymę

Serce Jezusa z miłości ku nam zranione \* Spraw, by serca nasze ku Tobie były naklonione.

V. Przybądź Boże litości ku wspomżeniu memu!

R. Pospiesz Jezu łaskawy ku ratunkowi memu.

V. Chwała bądź Bogu w Trójcy Świętej jednemu Ojcu i Synowi wspólnie Duchowi Św.

R. Jak była na początku od wieków przedwiecznie, niech Bóg w Trójcy jedyny chwalony będzie wiecznie.

### H Y M N

Witaj Serce Jezusa, Niebian wesołości, \* Czysta, najdoskonalsza sług Twoich radości!  
Pociecho zasmuconych, serc rozradowanie, \* Świętych pobyt rozkoszny, a grzesznych ufanie.

Tyś chwała w Trójcy Świętej Boga jedyne, \* w Tobie obrał mieszkanie Syn Boga wiecznego.

W Tobie spoczął na wieki, jak w raju Duch Święty \* W Tobie ukrył majestat Ojciec niepojęty.

Jezu, Synu kochany Ojca przedwiecznego, \* Prześliczny Oblubieńcu serca cnotliwego.

Racz obrać serca nasze Tobie na mieszkanie, \* Rozpocznij w nas na wieki Twoje królowanie!

### A N T Y F O N A

O najśodsze Serce Jezusa, zbawienia naszego wielce żądające, nawróć nas grzesznych i pobudź do miłości Serca Twego.

V. Jezu cichy i Serca pokornego,

R. Uczynź serca nasze według Serca Twego!

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie!

### M Ó D L M Y S I Ę

Daj nam Panie Jezu Chryste Serce Twoje, abyśmy je Sercu Ojca Przedwiecznego ofiarując, Jemu we wszystkim podobać się mogli, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym Bóg na wieki wieków. Amen.

V. Panie! Wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie!

V. Błogosławmy Panu.

R. Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierne Serce Jezusowe niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

R. Amen.

### Na Tercję

Serce Jezusa z miłości ku nam zranione, \* Spraw, by serca nasze ku Tobie były nakłonięte!

V. Przybądź Boże litości ku wspomózeniu memu!

R. Pospiesz Jezu łaskawy ku ratunkowi memu.

V. Chwała bądź Bogu w Trójcy Świętej jedynemu. Ojcu i Synowi wspólnie Duchowi Św.

R. Jak było na początku od wieków przedwiecznie, niech Bóg w Trójcy jedyny chwalon będzie wiecznie.

### H Y M N

Witaj Serce jaśniejsze, jak ozdoba słońca, \* Świątynio Zbawiciela wiecznego bez końca.

Tyś dla Jezusa domem nad niebo śliczniejszym, \* Nad pojęcie Aniołów wyższym wygodniejszym.

Duch Święty Cię utworzył na godną stolicę \* Syna Boga wiecznego, gdy Oblubienicę

Maryję obrał, by Jej wnętrzości przeczyste \* Z panińskiej krwi zrodziły Słowo przedwieczyste.

Jezu, Synu kochany Ojca przedwiecznego, \* Prześliczny Oblubieńcu serca cnotliwego.

Racz obrać serca nasze Tobie na mieszkanie \* Rozpocznij w nas na wieki Twoje królowanie!

### A N T Y F O N A

Przenajświętsze Serce Jezusowe, przykładzie czystości najdoskonalszej, uczyn serca nasze niezmazane, abyśmy według woli Twojej Tobie się podobali.

V. Jezu, cichy i Serca pokornego,

R. Uczyn Serca nasze według Serca Twego.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie!

### M Ó D L M Y S I Ę

Przyjmij, prosimy Cię wszechmogący Boże ofiarę błagalną, którą Przenajświętsze Serce Jezusa Syna Twego pod postacią chleba w Najświętszym Sakramencie utajone, za nas grzesznych codziennie ofiaruje, a racz nam odpuścić przewinienia nasze. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Syna Twego Pana naszego. Amen.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie!

V. Błogosławmy Panu.

R. Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierne Serce Jezusowe niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

R. Amen.

### Na Sekstę

Serce Jezusa z miłości ku nam zranione, \* Spraw, by serca nasze ku Tobie były nakłonięte.

V. Przybądź Boże litości ku wspomózeniu memu!

R. Pospiesz Jezu łaskawy ku ratunkowi memu!

V. Chwała bądź Bogu w Trójcy Świętej jedynemu Ojcu i Synowi wspólnie Duchowi Św.

R. Jak była na początku od wieków przedwiecznie, niech Bóg w Trójcy jedyny chwalon będzie wiecznie.

#### H Y M N

Witaj Serce! słodkością całe napełnione, \* Serce z miłości ku nam głęboko zranione.

Ty, coś nas w śmierci nawet na krzyżu kochało, \* Spraw, by się nasze serce Tobie podobało.

Myśmy występków mnóstwem na śmierć zasłużyli, \* Lecz głęboka Twa rana chce, byśmy prosili.

A choć już podniósł rękę Bóg na nas zgniewany, \* Przebaczy – krwawem Sercem Syna ubłagany.

Jezu, Synu kochany Ojca przedwiecznego, \* Prześliczny Oblubieńcu serca cnotliwego.

Racz obrać serca nasze Tobie na mieszkanie, \* Rozpocznij w nas na wieki Twoje królowanie.

#### A N T Y F O N A

Przenajświętsze Serce Jezusa ku nieprzyjaciołom Twoim najłaskawsze, niechaj mieszka pokój w sercach naszych, abyśmy prześladowającym nas z serca odpuszczali.

V. Jezu cichy i Serca pokornego.

R. Uczynź serca nasze według Serca Twego!

V. Panie! Wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie!

#### M Ó D L M Y S I Ę

Boże litościwy, którego wnętrzości miłosierdzia wszystkim są otwarte, prosimy Cię pokornie, abyśmy, którzy Najświętsze Serce Jezusa nabożnie czcimy na ziemi, wiecznej szczęśliwości w niebie z Nim używać mogli, przez to najśłodsze Serce Jezusa, które żyje i króluje z Tobą i z Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie!

V. Błogosławmy Panu.

R. Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierne Serce Jezusowe, niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

R. Amen.

#### **Na Nonę**

Serce Jezusa z miłości ku nam zranione, \* Spraw, by serca nasze ku Tobie były nakłonione!

V. Przybądź Boże litości ku wspomżeniu memu,

R. Pospiesz Jezu łaskawy ku ratunkowi memu!

V. Chwała bądź Bogu w Trójcy Świętej jedynemu Ojcu i Synowi wspólnie Duchowi Św.

R. Jak była na początku od wieków przedwiecznie, niech Bóg w Trójcy jedyny chwalon będzie wiecznie.

#### H Y M N

Witaj Serce Jezusa włócznią przebodzone, \* Miłością dla miłości srodze otworzone.

Rana wolnego wstępu nigdy nie zabrania, \* Z dała wabi grzesznika, do skruchy nakłania.  
Serce, coś nas kochało aż do wysilenia, \* Dla nas nie żałowało drogiej Krwi strumienia.  
Spraw, niech do Ciebie przyjdziem w skrusze i w miłości, \* Niech dusza nasza w Tobie na  
wiek wieków gości.

Jezu, Synu kochany Ojca Przedwiecznego, \* Prześliczny Oblubieńcu serca cnotliwego.  
Racz obrać serca nasze Tobie na mieszkanie,\* Rozpocznij w nas na wieki Twoje królowanie!

#### A N T Y F O N A

Serce Jezusa naszego najcierpliwsze, daj nam serce skruszone i upokorzone, abyśmy godne  
owoce pokuty za grzechy nasze czynili.

V. Jezu cichy i Serca pokornego,

R. Uczyń serca nasze według Serca Twego!

V. Panie! wsłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

#### M Ó D L M Y S I Ę

Boże Wszchemogący, któryś dla odkupienia świata Syna Twego Jednorodzonego na śmierć  
krzyżową wydać raczył, prosimy Cię pokornie przez Najświętszą Serca Jego Ranę, którą na krzyżu  
poniósł, wybaw nas od mąk piekielnych, a racz nas dopuścić do wiekuistych radości. Przez tegoż  
Jezusa Chrystusa Syna Twego Pana naszego. Amen.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie!

V. Błogosławmy Panu.

R. Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierne Serce Jezusowe niech odpoczywają w  
pokoju wiecznym. R. Amen.

#### **Na Nieszpór**

Serce Jezusa z miłości ku nam zranione, \* Spraw, by serca nasze ku Tobie były nakłonione.

V. Przybądź Boże litości ku wspomózeniu memu,

R. Pospiesz Jezu łaskawy ku ratunkowi memu!

V. Chwała bądź Bogu w Trójcy Świętej Jedyńemu Ojcu i Synowi wspólnie Duchowi Św.

R. Jak była na początku od wieków przedwiecznie, niech Bóg w Trójcy jedyny chwalon  
będzie wiecznie.

#### H Y M N

Witaj Serce Jezusa, nowy cud czyniące: \* Na ucztę niesłychaną, świat zapraszające.

Gdyż nas Twem Boskiem Ciałem karmisz na zbawienie, \* A Krwią hojnie rozlaną gasisz  
dusz pragnienie.

Tak Ów, któremu ziemia i niebo się kłania, \* Cudownie pod postacią chleba się zasłania.

Ów, co wszechmocnem berłem nad światami włada \* Jest nasz pokarm! – przed grzesznem  
swe godności składa.

Jezu, Synu kochany Ojca Przedwiecznego, \* Prześliczny Oblubieńcu serca cnotliwego,

Racz obrać serca nasze Tobie na mieszkanie,\* Rozpocznij w nas na wieki Twoje królowanie!

## ANTYFONA

Przenajświętsze Serce Jezusa ubóstwo kochające, uwolnij serca nasze od wszystkich afektów ziemskich, aby tylko w Tobie, jako w łask skarbicy zawsze upodobanie miały.

V. Jezu cichy i Serca pokornego,

R. Uczyn serca nasze według Serca Twego!

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie!

## MÓDLMY SIĘ

Wszchemogący wieczny Boże, których wszystkich zbawiasz a nie chcesz zguby żadnego, wejrzyj miłościwym okiem na nas grzesznych, do Ciebie się nawracających, a dla miłości najświętszego Serca Jezusa Syna Twego racz wybawić dusze nasze od zdrady nieprzyjaciół naszych, a błądzące serca nasze na drogę przykazań Twoich racz zaprowadzić. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Syna Twego Pana naszego. Amen.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie!

V. Błogosławmy Panu.

R. Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierne Serce Jezusowe niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

R. Amen.

## Na kompletę

Serce Jezusa z miłości ku nam zranione, \* Spraw, by serca nasze ku Tobie były nakłonione.

V. Przybądź Boże litości ku wspomżeniu memu,

R. Pospiesz Jezu łaskawy u ratunkowi memu!

V. Chwała bądź Bogu w Trójcy Św. Jedynemu Ojcu i Synowi wspólnie Duchowi Św.

R. Jak była na początku od wieków przedwiecznie, niech Bóg w Trójcy jedyny chwalon będzie wiecznie.

## H Y M N

Słodkie Serce Jezusa, miłością zranione, \* W Tobie Serce Maryi tęskni ulubione.

Serce Matki Maryi w miłości się trawi, \* Tedy tylko szczęśliwe, kiedy w owem bawi.

Nierozzerwane więzy te dwa Serca łączą, \* Jedno czerpie z drugiego swą miłość gorącą.

O Serce Jezusowe, Serce miłej Matki, \* Niech z Serc waszych choć promyk padnie na nas dziatki.

Jezu, Synu kochany Ojca Przedwiecznego, \* Prześliczny Oblubieńcu serca cnotliwego.

Racz obrać serca nasze Tobie na mieszkanie! \* Rozpocznij w nas na wieki Twoje królowanie!

## ANTYFONA

Serce Jezusa najświętsze, kochającym Ciebie najłaskawsze, niech w Tobie dusze nasze i serca nasze najmilej spoczywają, bądź Bogiem serc naszych i częścią naszą Boże na wieki.

V. Jezu cichy i Serca pokornego.

R. Uczyn serca nasze według Serca Twego!

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie!

## MÓDLMY SIĘ

Wejrzyj! prosimy Cię, Panie Boże nasz, na nas sługi i służebnice Twoje, za których Pan nasz Jezus Chrystus mękę i śmierć krzyżową podjąć raczył, a przez boleści i uciski Serca Jego najśladszego, które cierpiało w momencie konania, racz nam być miłościwy w ostatniej chwili konania naszego, i duszę naszą z ciała wychodzącą racz doprowadzić do wiekuistych radości. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Syna Twego Pana naszego. Amen.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie!

V. Błogosławmy Panu.

R. Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierne Serce Jezusowe niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

R. Amen.

## Polecenie Godzinek

Boskie Serce Jezusa, ofiaruję Tobie \* Te Godzinki ku większej czci Twej i ozdobie.  
Przyjmij je od nas grzesznych, których wielka wina \* Więcej i głębiej rani, jak włócznia Longina.  
Rozwesel dusze nasze grzechów odpuszczeniem, \* Rozgrzej serca oziębłe miłości płomieniem.  
O Rano, słodka Rano w Sercu Jezusowym, \* Racz być bramą do raju synom Adamowym.  
Od której ani Anioł, ni miecz niebezpieczny \* Nie odpędzi, boś Ty jest duszom pokój wieczny!

V. Boskie Serce Jezusa drogą Krwią zalane

R. Bądź na ziemi i w niebie wiecznie wychwalane.

## MÓDLMY SIĘ

O najmiłszy Jezu, któryś na pociągnięcie serc naszych do Twojej miłości Serce Twoje w Przenajświętszym Sakramencie za pokarm i pociechę dusz dać nam raczył, spraw miłościwie, abyśmy Ciebie Odkupiciela naszego chwalili i Najświęstszemu Sercu Twemu powinny cześć oddawali, teraz i przez nieskończone wieki wieków. Amen.

V. Najśladsze Serce Jezusa, ratuj dusze nasze,

R. Niepokalane Serce Najświętszej Panny Maryi, módl się za nami. Amen.





## **Fragmenty z listów świętej Małgorzaty Marii Alacoque o wspaniałości nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa i jego nadzwyczajnych owocach**

"Szkoda, że nie mogę opowiedzieć wszystkiego, co wiem o tym miłym nabożeństwie, odkryć całej ziemi skarby łask, które Jezus Chrystus zawiera w swym godnym uwielbienia Sercu i zamierza wylać je z obfitością na wszystkich, którzy będą to nabożeństwo praktykować. (...) Jezus Chrystus dał mi poznać w sposób pozbawiony wszelkiej wątpliwości, że głównie za pomocą Ojców Towarzystwa Jezusowego chce je zaprowadzić wszędzie i przez nie zyskać sobie nieskończoną ilość wiernych sług, doskonałych przyjaciół i doskonale wierne dzieci. Nieskończone są skarby i błogosławieństwa, które zawiera Najświętsze Serce. Nie wiem, czy jest jakieś inne ćwiczenie w życiu duchowym, które bardziej pomagałoby wznieść duszę w krótkim czasie do najwyższej doskonałości i dało jej zasmakować prawdziwych słodczy, niż to, znajdujące się na służbie Jezusa Chrystusa. Tak, mówię to z całą pewnością, że gdyby wiedziano jak jest ono miłe Jezusowi, nie byłoby chrześcijanina, który mimo niewielkiej miłości do umiłowanego Zbawiciela, nie brałby udziału w tym nabożeństwie. (...) Osoby świeckie znajdują za pomocą tego miłego nabożeństwa wszelkie pomoce potrzebne do ich stanu, tj. pokój w rodzinie, ulgę w cierpieniach i błogosławieństwo nieba dla wszystkich swoich przedsięwzięć oraz pociechę w trudnościach. W tym właśnie Bożym Sercu znajdują miejsce schronienia przez całe życie, a zwłaszcza w godzinie śmierci. Ach, jak słodko jest umierać, gdy się miało czułe i stałe nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusa Chrystusa.

Boski Mistrz dał mi poznać, że pracujący nad zbawieniem dusz będą cieszyć się pomyślnością, posiadać dar wzruszania najbardziej zatwardziałych serc, jeśli oddawać się będą drogiemu nabożeństwu do Serca Jezusa, pracować nad zachętą do niego i rozszerzać go wszędzie.

Wreszcie wiadomą jest rzeczą, że nie ma na świecie nikogo, kto by nie otrzymał pomocy z nieba, jeżeli posiada prawdziwie wdzięczną miłość do Jezusa Chrystusa, okazaną Mu przez nabożeństwo do Jego Najświętszego Serca".

"(...) W dniu św. Jana Ewangelisty otrzymałam od Boskiego Zbawiciela łaskę prawie podobną do tej, której Jego umiłowany uczeń dostąpił wieczorem przy Ostatniej Wieczerzy. Serce Boże ukazało mi się jakby na tronie całe w ogniu i płomieniach, promieniujące na wszystkie strony, jaśniejsze od słońca i przejrzyste jak kryształ. Wyraźnie zaznaczała się Rana, którą otrzymał na krzyżu. Miał koronę cierniową dookoła Najświętszego Serca i krzyż powyżej. Boski Zbawiciel pozwolił mi zrozumieć, że narzędzia Jego Męki oznaczają, iż niezmierna miłość, jaką ma do ludzi, jest źródłem wszystkich cierpień i upokorzeń, które zechciał dla nas znoś. Powiedział, że od pierwszej chwili swego wcielenia całą Mękę i wzgardę miał przed oczyma i od tej pierwszej chwili krzyż niejako utkwiał w Jego Najświętszym Sercu i przyjął go, aby objawić nam swoją miłość, wszystkie upokorzenia ubóstwo i cierpienie, które znosił przez całe śmiertelne życie oraz zniewagi, na które

miłość miała być wystawiona do końca wieków na naszych ołtarzach w Przenajświętszym Sakramencie. Dał mi potem poznać, że wielkie pragnienie by ludzie doskonale Go miłowali, skłoniło Go do poświęcenia zamiaru, aby im objawić Swe Serce, otwierając dla nich wszystkie skarby miłości, miłosierdzia, łaski, uświęcenia i zbawienia, jakie w sobie zawiera, żeby ubogacić obfitością Boskich skarbów, których Źródłem jest Jego Najświętsze Serce. Tych wszystkich, którzy zechcą Mu oddać i zjednać wszelką miłość i cześć – o ile będą mogli – zapewnił, że ma szczególne upodobanie w tym, żeby czczono Go pod postacią cielesnego Serca i by obraz Jego wystawiono publicznie, w ten sposób wzruszając nieczułe serca. Obiecał mi, że przeleje obficie wszystkie dary, których Jego Serce jest pełne, w serca tych którzy Mu oddadzą cześć. Wszędzie, gdzie obraz Serca Jezusa będzie wystawiony ku

szczególnej czci, spłyną wszelkiego rodzaju błogosławieństwa. Nadto nabożeństwo to jest jakby jeszcze jednym wysiłkiem Jego miłości, by wspomóc chrześcijan w tych ostatnich stuleciach, podając im Przedmiot i równocześnie sposób, tak odpowiedni do rozbudzenia w nich mocnej miłości do Niego. (...)"

"Innym razem miłujące Serce kazało mi się jako słońce rzucające promienie na wszystkie strony i na każde serce, ale w sposób zróżnicowany, zależnie od usposobień tych, na które te promienie padały. Dusze potępionych zatwardzały się jeszcze bardziej, jak błoto twardnieje w promieniach słońca, natomiast serca sprawiedliwych stawały się czystsze i roztopiały się jak воск. Po otrzymaniu każdej z tych łask czułam przynaglenie wewnętrzne, żeby mówić o Sercu Bożym, tak aby wszędzie było poznawane".



## POŚWIĘCENIE SIĘ SERCU JEZUSOWEMU

*ułożone przez św. Małgorzatę Marię Alacoque*

**Ja N... oddaję i poświęcam Najświętszemu Sercu Jezusowemu całego siebie: życie moje, uczynki, trudy i cierpienia i pragnę jedynie odtąd każdą częścią mej istoty czcić Go, miłować i wielbić.**

**Nieodwołalnie postanawiam do Niego zupełnie należeć i wszystko czynić dla Jego miłości, a wyrzec się tego, co by się Mu mogło nie podobać.**

**Biorę Cię więc, Najświętsze Serce Jezusowe, za jedyny przedmiot mej miłości, za opiekuna mego życia, zapewnienie mego zbawienia, wsparcie mej słabości i niestałości, naprawę wszystkich błędów mego życia i za bezpieczne schronienie**

w chwili śmierci.

Bądź więc, o Serce pełne dobroci, usprawiedliwieniem moim przed Bogiem Ojcem i odwróć ode mnie strzały Jego słusznego gniewu. O Serce miłości pełne! całą mą ufność w Tobie pokładam, gdyż lękam się mej złości i słabości, a spodziewam się wszystkiego po Twojej dobroci!

Wyniszczyć więc we mnie wszystko, co by Ci się nie podobać mogło lub opór Ci stawiało! niech miłość Twoja czysta tak się wryje w moje serce, abym Cię nigdy zapomnieć nie mógł, ani się odłączyć od Ciebie i zaklinam Cię na całą dobroć Twoją, niech imię moje będzie zapisane w Tobie, gdyż całym moim szczęściem i całą moją chwałą jest żyć i umierać jako Twój niewolnik.

(300 dni odpustu, który można ofiarować za dusze czyściciele) Leon XIII, 1 czerwca 1897.



## CZEŚĆ MARYI

### O POBUDKACH I ŚRODKACH NABOŻEŃSTWA DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Ks. JAKUB GÓRKA

#### Świętość Maryi

"Mądrość zbudowała sobie dom". *Przyp.* IX, 1.

Słowa powyższe Mędrca Pańskiego odnoszą niektórzy pobożni pisarze do Maryi Panny w tym znaczeniu, że Bóg nieskończony od wieków przejrzał Maryję i uczynił Ją godnym mieszkaniem i przybytkiem dla Syna Swego Jezusa Chrystusa. Dlatego w końcowej modlitwie naszych pięknych Godzinek o Niepokalanym Poczęciu wołamy do Boga: "Boże, któryś przez niepokalane Panny Maryi Poczęcie, godne Synowi Twojemu mieszkanie zgotował".

Gdyby artysta mógł mieć nadzieję, że ta piękność, którą on na płótnie przedstawi, albo wykuje w drzewie lub kamieniu, ożyje i będzie jego oblubienicą, jakby się silił i wyteżał swój geniusz, by dzieło najpiękniej wypadło; przelałby z Gwidonem Reni na jej oblicze jak najwięcej wdzięku i czaru, z Rafaelem dałby jej majestatyczną postać, a z Tycjanem wlałby w nią pełność życia. Ów malarz i rzeźbiarz może czyniłby naturze wyrzuty, że posiada za mało kolorów dla

należytego oddania wymarzonego pomysłu, że sztuka niedołączną, bo nie może godnie spełnić życzeń artysty. Bóg, nieskończony w mądrości, który wszystko wdzięcznie rozrządza i dosięga mocnie od końca do końca (1), Mistrz nad mistrzami, przygotował najcudniejszy przybytek dla Syna swego, Jezusa Chrystusa, ubogacił Jego Matkę niezrównanymi łaskami i darami. Słowo odwieczne przygotowało sobie najpiękniejszą i najświętszą Matkę. Albowiem mądrości nie brakło temu Boskiemu Mistrzowi, ani potęgi dla wykonania ideału, jak się to zawsze przydarzy, niestety, ograniczonemu rozumowi ludzkiemu, choćby był geniuszem i miał wielką wprawę artystyczną. "Mądrość zbudowała sobie dom" (2), wołamy z podziwem, gdy się zastanawiamy nad świętością Maryi.

1. Bóg chce, aby Maryja Panna ze wszystkich stworzeń doznawała największej czci i miłości i dlatego uczynił Ją także najgodniejszą tychże. I kiedy na Świętych, że się tak wyrazimy, spadała kroplami łaska, na Maryję spuściła się jako obfity deszcz na ziemię.

2. Bóg udziela łaski stosownie do celu i stanowiska, jakie ktoś ma zająć i wypełnić. Im wyższe i trudniejsze położenie, tym liczniejsze obowiązki, a do spełnienia ich godnego Bóg nikomu nie odmawia łaski, kto o nią prosi. Jan Chrzciciel miał torować Chrystusowi drogę, jako Jego Poprzednik. I widzimy też, jakie bogactwa zlał nań Bóg darów swoich: uświęcił go już w łonie matki, dał cnotę umartwienia w wysokim stopniu, pogardę rzeczy ziemskich, głęboką pokorę, nieustraszone męstwo i śmiałość w karceniu błędów, wiodące go aż do męczeństwa. Piotr był z woli Chrystusa widzialną głową Kościoła. Więc też daje mu miłość i o nią aż

trzykrotnie pyta, bo Pasterz gotowy być powinien chętnie i ochoczo, z miłością życie swe położyć za owieczki swe. To znowu widzimy u św. Pawła, powołanego na Apostoła narodów, płomienny i ognisty zapał w szerzeniu Ewangelii. Z Mojżesza, wodza ludu wybranego, przechodzą zalety na 70 starszych, których sobie przybrał do rządu wódz ten i hetman: "I odejmę z ducha twego i dam im, aby dźwigali z tobą brzemień tego ludu, a nie ty sam był obciążon" (3). Im wyższa ma być kolumna czy obelisk, tym i podstawa czy piedestał musi być większy i odpowiedni.

Maryja, Matka Chrystusa Pana, najbliższa Bogu, musiała i świętość odpowiednią otrzymać do swego powołania szczytnego, niebotycznego. Jako niezmierny ocean obejmuje w swym łonie mnóstwo rzek i wody ich mieści, tak Maryja Panna morzem łask, w Jej sercu wszystkie dary i skarby Boże, które częściami są w innych dziełach rąk Bożych.

3. Inny powód, dlaczego Maryja "łaski pełna", to miłość Chrystusa ku Niej – a ta miłość czyli źródło niewyczerpane, niewysłowienie bogate w zdroje łask wszelkich. Bo Jezus Chrystus jest przecież Bogiem i Dawcą łaski. Chrystus więcej miłuje swą Matkę, niż innych Świętych razem, jak już w dawniejszej powiedzieliśmy nauce.

Chrystus Pan uważa Maryję za najkosztowniejszą perłę, bo Ona Matką Jego. Powiada Doktor Anielski: "Bogu i rodzicom nie możemy nigdy dosyć podziękować" (4). "Wierzytel wszystkich (Jezus Chrystus) jest Maryi dłużnikiem" – mówi św. Metody (5).

Chrystus nie zostawi kubka wody bez nagrody, jeżeli go chętnie podamy

pragnącemu. Jakże więc wynagrodził i ubogacił Maryję! Ukochał On nędznego człowieka bez miary, bo aż do śmierci, a śmierci krzyżowej – jakąż dopiero miłość ożywiła Jego Serce względem Maryi, której tyle zawdzięcza? Wdzięczność Boża nie jest jako wdzięczność ludzka słaba, niestała, skąpa. Zbawiciel świata jako człowiek pamiętał zawsze, co winien Maryi i z Bożą hojnością płacił Jej za to.

Gdyby rzeka miała rozum, z jakąż wdzięcznością zwracałaby się od czasu do czasu ku swemu źródłu, z którego czerpie swe srebrzyste źródła! Jakby światło zwracało swe jasne oczy ku słońcu, skąd czerpie swe blaski ogniste, tak Pan Jezus zwracał się ku najdosłowniejszej Matce z uczuciem miłości najwyższej i spłacał zaciągnięty wdzięczności dług skarbami łask coraz nowych.

II. Maryja w chwili poczęcia więcej łask otrzymała, niż ich miał najwyższy z książąt niebieskich przy końcu próby swej (Aniołowie mogli wiernością swą zbierać sobie zasługi i pomnażać kapitał łask otrzymanych do pewnego czasu. Nie wszystkie jednak duchy niebieskie trwały przy Bogu). Dlatego można by do Niej zastosować słowa Psalmisty: "Fundamenty jego na górach świętych" (6). Gdzie szczyty niebieskie, czyli gdzie się już wyczerpują skarby bogactw anielskich, tam rozpoczynają się fundamenta świętego miasta, świątyni Boga, którą jest Maryja. Świątynia Salomonowa miała w fundamentach kosztowne kamienie: "I przykazał król, żeby brali kamienie wielkie, kamienie kosztowne na fundament kościelny" (7). Nikt nie posądzi mądrego króla o rozrzutność i bezmyślność, jakby marnował skarby, bo przecież do fundamentów używa się odpadków i mniej cennego materiału, gdy zważy, że ta

świątynia jego miała symboliczne także znaczenie i wyobrażała Maryję Pannę, świątynię Boga żywego – a owe kosztowne kamienie w fundamentach Jej początkową łaskę, owe pierwsze talenta, którymi miała się dorabiać dalej. "Wiele córek zebrano bogactwa, tyś przewyższyła wszystkie" (8).

Przez należyte używanie, Maryja ten kapitał w ciągu życia swego ustawicznie pomnażała, jako najwierniejsza służebnica Pańska. Biegła po drodze świętości jako olbrzym, szybciej od błyskawicy, bo nie napotykała trudności żadnych, wolna od złych skłonności, które nas czynią ociężałymi, powolnymi. Kula armatnia szybko wprawdzie biegnie, ale musi pruć powietrze i z nim się mocować. Szybciej biegnie światło, bo tej przeszkody nie ma dla niego. Maryi nic nie powstrzymało na drodze uświęcenia. Pobożni pisarze twierdzą, że nawet we śnie Jej serce czuwało i akty miłości Bożej rozbudzało, które w Niej łaskę pomnażały.

Powiekszały łaskę i zasługę u Maryi dobre uczynki i Komunie, które tak godnie przyjmowała. I dlatego mówią uczeni czciciele Maryi, że łatwiej by było policzyć ziarnka piasku na brzegach morskich i krople deszczu, niż bezdeń łask Maryi. Św. Jan Damasceński nazywa Maryję "nieskończoną przepaścią łaski" (9). Pyta Ekklezjastyk: "Piasek morski i krople dżdżowe kto przeliczył... głębokość przepaści kto zmierzył?" (10). I my się nie kusimy o to. Ale w tym morzu łask giniemy i jako szczęśliwi rozbitcy rozkoszujemy się podziwem na widok toni bezdennych, kryjących się w Maryi Pannie i powtarzamy ze św. Augustynem, jednym z największych Doktorów Kościoła św.: "Jaką miała wartość w ciele Maryi niewysłowiona łaska poświęcająca, tylko

temu wiadome, kto z Jej natury przyjął naturę" (11).

O jaki zaszczyt dla nas, że możemy czcić Maryję! Im kto godniejszemu panu służy, tym większy zaszczyt ta służba przynosi i tym większe korzyści. Niechże nam nie będzie dla Maryi trudnym. Kto miłuje, ciężaru nie czuje. Dla umiłowanej osoby wszystko uczyni. Z miłości ku Maryi Pannie niech nam nie będą ciężkie żadne

czyny: słuchanie Mszy św., choćby codziennie, czy przychodzenie na Jej nabożeństwo wieczorem w maju i wysłuchanie krótkiej nauki ku Jej czci i przystąpienie do spowiedzi i komunii św. Albowiem to nabożeństwo i służba u Maryi uczyni, uszlachetni, uduchowni nas, sprowadzi na nas liczne łaski, będzie dla nas jednym ze znaków prawie nieomylnych, że zdążamy drogą, wiodącą do chwały niebieskiej.

Ks. Dr. J. Górka (PROFESOR SEMINARIUM BISKUPIEGO W TARNOWIE), *Cześć Maryi. O pobudkach i środkach nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny*. Nakładem Autora. Główny skład w Księgarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie. 1907, ss. 22-27.

### Przypisy:

(1) Mądr. VIII, 1. (2) Przyp. IX, 1. (3) Licz. XI, 17. (4) Powtarza to zdanie za jednym z filozofów pogańskich. (5) *Orat. de Purific.* (6) Ps. LXXXVI, 1. (7) III Król. V, 17. (8) Przyp. XXXI, 29. (9) *Or. II. da Assumpt.: Gratiae abyssus immensa.* (10) Ekkli. I, 2. (11) *S. August. Ser. de Assumpt.: Ineffabilis sanctificationis gratia, quantum in corpore Virginis valuerit, illi soli notum est, qui de eius natura naturam suscepit.*



## POBUDKI DO UNIKANIA GRZECHU ŚMIERTELNEGO

O. MIKOŁAJ ŁĘCZYCKI SI

### Przez grzech śmiertelny wyrzucamy Boga z naszej duszy

Każdy, chociażby najmniejszy grzech śmiertelny, nawet tylko myślą popełniony lub spojrzeniem nieskromnym usuwa z duszy Boga, który przedtem w niej mieszkał, jako jej oblubieniec

okazując jej swoją miłość i mieszkał w niej jako w swym przybytku nader sobie miłym. Kto bowiem jest wolny od grzechu śmiertelnego, przez łaskę poświęcającą jest uczestnikiem Boskiej istoty, a przez dobre

uczynki, przez przystępowanie do św. Sakramentów, jak to uczy św. Paweł, św. Ignacy męczennik, św. Cyprian, wysługuje sobie samego Boga. Gdy znowu człowiek grzech ciężki popełnia, nie tylko traci łaskę poświęcającą, która jest darem nadprzyrodzonym duszę ogarniającym, ale traci i Boga, który istotnie i osobiście w jego duszy mieszkał jako przyjaciel i oblubieniec. Tak pouczają teolodzy za św. Tomaszem z Akwinu i Ojcowie Kościoła, których zdania teolodzy przytaczają. Gdybyś miał jaki złoty naszyjnik, wysadzany drogimi kamieniami i perłami, wartości kilku tysięcy złotych, a wiedziałbyś, że go utracisz, popełniając jakikolwiek grzech śmiertelny, z pewnością strzegłbyś się silnie i żadnego grzechu śmiertelnego nie odważyłbyś się popełnić. Gdy więc ciężko grzeszysz, pokazujesz przez to, że sobie więcej cenisz złoty naszyjnik aniżeli Boga, którego ciężko grzesząc rzeczywiście sam się pozbywasz, a przecież mędrzec Pański

upomina w Księdze Mądrości: *Przełożyłem mądrość Boską nad królestwa i nad stolice, i bogactwa za nic miałem względem jej, anim jej przyrównał do drogiego kamienia, gdyż wszystko złoto jej przyrównane jest trochę piasku i jako błoto będzie poczytane srebro wobec niej.* (7, 8. 9).

Jakże się pokaże na sądzie dusza grzechami śmiertelnymi obciążona, kiedy szatan, aniołowie i sam Bóg będzie jej robił wyrzuty, że więcej sobie ceniła złoto, aniżeli Boga?

Św. Augustyn powiada: Czyż ci za mało, że cię sam Bóg napęlnia? Nie chcesz Boga, gdy do ciebie bez złota i srebra przychodzi, jakże ci wystarczyć może to, co Bóg stworzył, jeżeli ci sam Bóg nie wystarcza? Komuż to nie podoba się Bóg? Nie podoba się temu, kto Go z serca przez grzech wyrzuca, a czym się od Boga oddala.

Ks. Mikołaj Łęczycki T. J., *Pobudki do unikania grzechu śmiertelnego i kilka innych rozważań pobożnych.* Z łacińskiego oryginału przełożył na nowo X. J. P. Kraków 1930. WYDAWNICTWO KSIĘŻY JEZUITÓW, ss. 11-14.



# WYKŁAD

## NAUKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ,

UŁOŻONY Z ROZKAZU KLEMENSA VIII PAPIEŻA,

PRZEZ

KARDYNAŁA ROBERTA BELLARMINA

### WYKŁAD ZNAKU KRZYŻA ŚWIĘTEGO

**UCZEŃ.** Nim przystąpimy do pierwszej części Nauki Chrześcijańskiej, prosimy bardzo, abyście powiedzieli nam w co wierzyć mamy; i abyście w ogóle a w krótkości wyłożyli nam główne Tajemnice zawarte w Składzie Apostolskim.

**NAUCZYCIEL.** Dobrze mówicie; tak też uczynimy. Potrzeba wam wiedzieć, iż dwie są główne Tajemnice Wiary naszej, a obie zawarte są w tym Znak który zowiemy Znakiem Krzyża Świętego.

Pierwszą Tajemnicą, jest Jedność i Troistość Boga.

Drugą, jest Wcielenie i Śmierć Zbawiciela naszego.

*U.* Co znaczy Jedność i Troistość Boga?

*N.* Są to rzeczy które koniecznie umieć potrzeba. Wykładać je będziem stopniowo w ciągu Nauki Chrześcijańskiej; a teraz dość jest znać ich nazwy i zrozumieć je ile można. Jedność Boga, znaczy, iż oprócz wszystkich rzeczy stworzonych, jest Jedna Istota, która nigdy nie miała początku, lecz zawsze była i zawsze będzie; która stworzyła wszystkie rzeczy, utrzymuje je, i rządzi nimi, która jest nad wszystkie najwyższa, najszlachetniejsza, najpiękniejsza, najpotężniejsza a również Władcą nieograniczonym wszechrzeczy. Ta Istota nazywa się **BOGIEM**. Bóg jest jeden, bo nie może być więcej jak jedno prawdziwe Bóstwo, to jest jedna i jedyna Istota, nieskończenie potężna, mądra, wielka, dobra, itd. Ta Istota, jakkolwiek jedna, jest wszakże w Trzech Osobach, które są, Ojciec, Syn i Duch Święty. Te Trzy Osoby są jednym Bogiem, bo mają jedną i tą samą Istność, jedno i toż samo Bóstwo. – Gdyby trzy osoby ludzkie które by się nazywały np. Piotr, Paweł i Jan, miały jedną i tą samą duszę, jedno i toż samo ciało, mówiłoby się o nich, że to są trzy osoby, bo jedna jest Piotr, druga Paweł, a trzecia Jan; jednak te trzy osoby byłyby tylko jednym człowiekiem, nie zaś trzema ludźmi, bo nie miałyby trzech ciał i trzech dusz, lecz tylko jedno ciało i jedną duszę. To przypuszczenie jest niemożliwym pomiędzy ludźmi: tak wszakże jest w Bogu, że jedna i ta sama Istność, jedno i toż samo Bóstwo, znajduje się w Trzech Osobach Bożych: w Ojcu, w Synu, i w Duchu Świętym. Są więc Trzy Osoby Boże, jedna jest Ojciec, druga



Syn, trzecia Duch Święty; a wszakże te Trzy Osoby są tylko jednym Bogiem, bo mają jedno i toż samo Bóstwo, jedną i tą samą Istność, jedną i tą samą potęgę, mądrość, dobroć itd.

*U.* Powiedzcież nam teraz, co znaczy Wcielenie i Śmierć Zbawiciela?

*N.* Macie wiedzieć że Druga Osoba Boża, która jakeśmy to powiedzieli, nazywa się Synem, oprócz swojej Istności Bożej, którą miała przed stworzeniem świata, a nawet przedwiecznie, wzięła na siebie ciało ludzkie i duszę ludzką, to jest całą naturę ludzką, w żywocie Przczystej Dziewicy. Tak więc, Ten który był wprzód jedynie Bogiem, zaczął być Bogiem i Człowiekiem zarazem: a przebywszy trzydzieści trzy lata pomiędzy ludźmi, nauczywszy ich drogi zbawienia i uczyniwszy wiele cudów, dał się na koniec przybić do Krzyża i na Krzyżu umarł, dla zadośćuczynienia Bogu za grzechy całego świata. Po trzech dniach zmartwychwstał, a w czterdzieści dni potem wstąpił na Niebiosa, jak to powiemy objaśniając Skład Apostolski. Otóż to jest Wcielenie i Śmierć Zbawiciela naszego.

*U.* Dlaczego Tajemnica Trójcy Świętej, i Tajemnica Wcielenia i Śmierci Chrystusa Pana, są głównymi tajemnicami Wiary?

*N.* Bo w Tajemnicy Trójcy Świętej, zawiera się pierwszy początek i ostatni koniec człowieka: a zaś Tajemnica Wcielenia i Śmierci Jezusa Chrystusa, mieści w sobie jedyny i najskuteczniejszy środek do poznania tego pierwszego początku, i do osiągnięcia tego ostatniego końca. Bo nadto, wierząc w te dwie Tajemnice i one wyznawając, odróżniamy się od wszystkich fałszywych zborów Pogan, Turków, Żydów, i Różnowierców. Bo na koniec, bez wierzenia w te dwie Tajemnice, i bez ich wyznawania, nikt nie może być zbawionym.

*U.* Jakże te Tajemnice zawierają się w Znak Krzyża Świętego?

*N.* Wiecie iż Znak Krzyża Świętego, czyni się mówiąc: *W Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego*, a zarazem znacząc się Znakiem Krzyża; a to, kładąc rękę prawą na czole kiedy wymawiamy, *w Imię Ojca*; potem na piersiach, kiedy wymawiamy, *i Syna*: na koniec na ramię lewe a potem prawe, kiedy wymawiamy, *i Ducha Świętego*. Słowo to *w Imię*, okazuje nam Jedność Boga, bo mówimy *w Imię*, nie zaś *w Imiona*: a przez ten wyraz *Imię*, rozumie się moc i władza Boża, która jest jedna i jedyna we wszystkich Trzech Osobach. Zaś słowa, *Ojca, i Syna, i Ducha Świętego*, okazują nam Troistość Osób. Znak Krzyża wyobraża nam Mękę i Śmierć Syna Bożego, a tym samym Wcielenie Jego. To zaś iż żegnamy się od ramienia lewego do prawego, znaczy, iż przez Mękę i Śmierć Chrystusa Pana, przeniesieni jesteśmy z rzeczy doczesnych do wiecznych, z grzechu do łaski, ze śmierci do życia.

*U.* Na co czynimy Znak Krzyża Świętego?

*N.* Najprzód, na okazanie iż jesteśmy Chrześcijanami to jest żołnierzami Najwyższego Wodza naszego Chrystusa: bo Znak Krzyża Świętego, jest jakby zamię lub barwa, i odróżnia żołnierzy Chrystusowych od wszystkich nieprzyjaciół Kościoła Świętego, to jest Pogan, Żydów, Turków, i wszystkich Kacerzów. Nadto, czynimy Znak Krzyża Świętego, dla wzywania pomocy Bożej we wszystkich sprawach naszych; bo przez ten Znak wzywamy pomocy Trójcy Świętej, przez Mękę Zbawiciela naszego: dlatego to dobry Chrześcijan

zwykli czynić Znak ten zaraz po przebudzeniu się, wychodząc z domu, siadając do stołu, idąc na spoczynek, i przed wszelką pracą. Na koniec, czynimy Znak Krzyża Świętego, na uzbrojenie się przeciwko wszelkim pokusom szatańskim; bo szatan lęka się niezmiernie Znak tego, i przed nim ucieka. Często też przez Znak Krzyża Świętego, człowiek ochrania się od wielu niebezpieczeństw tak duszy jako i ciała, jeśli go czyni z wiarą i ufnością w miłosierdzie Boże, i w zasługi Chrystusa Pana naszego.

*Wykład Nauki Chrześcijańskiej*, ułożony z rozkazu Klemensa VIII Papieża, przez kardynała Roberta Bellarmina. Na polski język przetłumaczony i w Propagandzie wydany, w Rzymie 1844. Ku większej chwale Bożej, i ku zbawieniu bliźnich przedrukowany, ss. 9-13.



Pismo rzymskokatolickie powstałe przy współpracy ze stroną [www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

**Omnia ad honorem Omnipotentis Dei, Virginis Mariae et Ecclesiae Romanae!**